

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 2 szpaltach (szerokość szpalty 45 mm) po 72 grosze. Dla poszukujących pracy po 20 groszy. „Marginesowe” po złotych 3.— za 1 mm w 1 szpalcie (szerokość szpalty 45 mm).

Rok IV.

Nr. 259.

Kraków, czwartek 5 listopada 1942 r.

Nadesłana a nie zamówiona przez Redakcję reklama będzie zwracana autorom jedynie wówczas, gdy dołączona zostanie znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4,50 zł., z odnośnikiem do domu 5 zł. Na prowincji dopłata porta, Konto czekowe: Warszawa 658.

Moskwie brak doborowych sił wojskowych.

Sila bojowa armii sowieckiej zmalała. — Strach przed zimą.

Lizbona, 4 listopada. Moskiewski przedstawiciel „Baltimore Sun”, Bluden, był obecny w stołicy Unii Sowieckiej, kiedy Willkie prowadził swe rozmowy ze Stalinem.

W sprawozdaniu o znaczeniu bitwy o Stalingrad oddaje on nastroje czołowych oficerów generalnego sztabu armii sowieckiej, którzy pozostają pod silnym wrażeniem niemieckich przygotowań na zimę. Bez wątpienia niemieckie naczelne dowództwo wykorzystало doświadczenia ubiegłej zimy. Obecnie stawia się pytanie, czy armia sowiecka rozporządza dostateczną ilością żołnierzy i materiału wojennego dla zimowej ofensywy.

W związku z powyższym Bluden oświadcza: Na powyższy temat ani nie można otrzymać dokładnych informacji, ani też nie można ich było opublikować. Najlepszy komentarz dostarczają urzędowe wywolenia, według których

armia sowiecka straciła 5 milionów żołnierzy.

Es to dane oficjalne. Willkie zapodał jeszcze inną liczbę, a mianowicie 60 milionów ludności sowieckiej, która żyje na terenach zajętych przez Niemców. Armie sowieckie, które obecnie walczą na Wschodzie, nie są już temi samymi, które zeszłej zimy zostały użyte przeciwko niemieckim stanowiskom.

Za wyjątkiem kilku nielicznych jednostek armie sowieckie składają się z rezerwistów i ludzi, których Worożyłow, po rozpoczęciu działań wojennych, wcielił do wojska i wyszkolił.

Nie więc dziwnie, że brakuje doświadczonych oficerów frontowych. Willkie był pierwszym, który zwrócił uwagę na wielką ilość Mongołów w szeregach armii sowieckiej.

Aby tego rodzaju twierdzenia podtrzymać, mimo moskiewskiej cenzury, korespondent dodał, że on nie chce zajmować żadnego stanowiska co do siły armii sowieckiej, a jedynie podkreślić, że dawne oddziały bojowe zostały zużyte.

W dalszych wywoleniach Bluden prze-

Straty lotnictwa sowieckiego.

Berlin, 4 listopada. W czasie od 10 do 31 października zniszczono na wschodnim froncie 615 samolotów sowieckich, 535 maszyn sowieckich padło ofiarą ataku niemieckich myśliwców, zaś 61 stracono w deszczu granatów artylerji przeciwlotniczej. Rzeczta uległa zniszczeniu na ziemi. W tym samym okresie czasu zaginęło 56 samolotów niemieckich.

Jednolita waluta angielsko-amerykańska?

Berno, 4 listopada. Według wiadomości, nadeszłych z Lizbony, amerykański minister finansów Morgenthau znajduje się obecnie w drodze powrotnej do Stanów Zjednoczonych po odbyciu w Londynie szczegółowych konferencji z tamtejszymi międzynarodowymi czynnikami na temat zagadnień finansowych, interesujących oba kraje.

W angielskich kołach finansowych panuje przekonanie, że Morgenthau pragnął przede wszystkim poinformować się wreszcie o osobie co do siły finansowej Wielkiej Brytanji. Ponadto do zakresu najważniejszych kwestyj, związanych z jego pobytym w Anglii, było zagadnienie, do jakiego stopnia byłoby możliwe zobowiązać Anglię już dzisiaj w jakiegokolwiek formie do pokrycia w okresie powojennym ciężarów wojennych. W dalszym ciągu przypuszcza się, że w związku z tem zagadnieniem znowu omawiany był problem stworzenia jakiejś jednolitej waluty angielsko-amerykańskiej. Korzyści z wprowadzenia takiej jednolitej waluty — jak podkreślają tutaj — stałyby się niewątpliwie udziałem wyłącznie partnera silniejszego finansowo, który będzie sobie rościł prawo do kierowniczego stanowiska w tym bloku walutowym.

strzeżenie przed lekceważeniem straty ważnych terenów przemysłowych, położonych pomiędzy Donem a Kaukazem, a zarazem przestrzeżenie przed przecenianiem zdolności produkcyjnych nowo powstałych terenów przemysłowych, położonych za Uralem i na Syberji. Zdolność produkcyjna tych terenów nie przekracza produkcji Stanu

„Pensylwanji” w Stanach Zjednoczonych. W ten sposób poraż pierwszy w prasie amerykańskiej pojawiają się informacje aprobowane przez moskiewską cenzurę, a zajmujące stanowisko co do nowych terenów przemysłowych w centralnej Rosji, przy czym porównuje się zdolność ich produkcji do innych wielkości.

Dezorganizacja w fabrykach sowieckich.

Sztokholm, 4 listopada. Sowiecka agencja informacyjna, na podstawie komunikatu najwyższej prokuratury państwowej, donosi o masowych aresztowaniach i wyrokach skazujących na dyrektorów sowieckich fabryk i zakładów przemysłowych.

Powodem tych zarządzeń było nieprzestrzeganie przepisów o karaniu sabotażystów i dezorganizatorów gospodarki sowieckiej.

Niemieckie posępy w zachodnim Kaukazie

Berlin, 4 listopada. W rejonie waik Tuapse granadżery i myśliwcy niemieccy przełamali 1 listopada znowu kilka niemieckich stanowisk z bunkrami.

Podczas szturmów na grzbiety gór osaczono i zniszczono siły bolszewickie. W wysokich górach na zachód od tej miejscowości trzymają straż niemieccy strzelcy górscy. Drogi przełeczowe zostały wszędzie przez nich obsadzone. Jako wysunięte punkty oparcia służą barykady kamienne. Gniazda karabinów maszynowych ubezpieczają przejścia i doliny. Wszystkie stanowiska bojowe mają dalekie i przejrzyste pole ostrzału. Bolszewicy, odcięci nad górnym Bałkanem od swych linii dowozowych i odwrotowych, usiłowali kilkakrotnie przebić się przez wysokie góry ku południowi. Jednak wszystkie ich wypadki spęły na niczem. Stale rosnąca mowa pokrywa śnieżna uniemożliwiła zupełnie wszelkie dalsze ataki.

Walka toczy się prawie zawsze o małe, stare ścieżyny górskie, które w niezliczonych serpentynach wiją się wśród wysokich, stromych zboczy do wysokości 2.000 metrów.

Te drogi, od dziesiątek lat prawie nie-

używane, stały się teraz dla bolszewików niezmiernie ważne. Po stronie niemieckiej pionierzy doprowadzili ścieżki do takiego stanu, że można na nich regularnie dowozić kolumnami zwierząt jucznych. Liczne mosty musiano zbudować nad potokami górskimi i ponad szczelinami lodowcowymi, przy czym każda belka wniesić trzeba było na górę dopiero po 12-godzinnym wspinaniu się. Praca była utrudniona z powodu rozrzedzonego powietrza, którego strefa na terytorjum kaukaskim zaczyna się już na wysokości 2.400 m. Powietrze to zmusza już po kilku godzinach do głębokiego oddychania i wraz z wielkim zimnem, ze zlodowaceniem, śnieżycami i lawinami kamiennymi czynią wszelkie prace oraz warte na wysokości 4000—5000 m., w krainie lodowców, uciążliwą i niezmiernie wyczerpującą.

Ataki bolszewików, którzy nadto muszą odbywać długie marsze, są pod względem praktycznym bez znaczenia. Podczas ich ostatniego wypadu przeciwko schronisku na Elbrusie potrzebowali dwóch dni na wydotanie się w górę, by móc rozpocząć ataki, lecz wysunięte niemieckie placówki ubezpieczające chwyciły wroga w kleszcze. Z osódm przeszło 100 atakujących bolszewików nie uszedł żaden.



Na froncie pod El-Alamein ciężkie walki trwają już przeszło tydzień. Mimo licznych ataków Anglii nie zdobyli nowych terenów. Na naszym zdjęciu widzimy piechotę włoską w kontakcie podczas silnego ostrzelania artylerji.

Francuskie demarche w Waszyngtonie.

Paryż, 4 listopada. Francuski ambasador w Waszyngtonie Henry Hays z polecenia rządu Laval'a odbył rozmowę z amerykańskim sekretarzem stanu Summer Wellesem.

Ambasador zaprotestował przeciwko wielokrotnemu gwałceniu francuskiej neutralności, przez przelatywanie amerykańskich samolotów ponad terytorjum francuskim strefy nieokupowanej. Po tej rozmowie Henry Hays przyjął amerykańskich dziennikarzy we francuskiej ambasadzie.

Silne wrażenie sukcesów łodzi podwodnych.

Vigo, 4 listopada. Według nadeszłych tu wiadomości, ukazanie się niemieckich łodzi podwodnych na wodach skrajnego rejonu oceanu Indyjskiego wywarło takie wrażenie na angielskiej opinii publicznej, że informacje, odnoszące się do tego faktu, przycisnęły niemal zainteresowanie wydarzeniami wojskowymi w Egipcie oraz operacjami koło Stalingradu.

Obawiają się tam, iż na skutek ścisłej współpracy czynnych już na oceanie Indyjskim japońskich łodzi podwodnych z łodziami niemieckimi, dowóz materiałów wojennych, niezbędnych dla akcji wojskowych w Egipcie i na Bliskim Wschodzie, znajdzie się w poważnym niebezpieczeństwie. Bilans niemieckiej wojny łodziami podwodnymi za miesiąc październik uważany jest w Anglii jako ciężki ciós.

Operacje morskie wśród burz i mgieł.

Berlin, 4 listopada. Na osławionym ze swych burz i mgieł rejonie morskim na wschód od wybrzeży Kanady, niemieckie łodzie podwodne zaatakowały i zatopiły — jak już doniesiono — wielki konwój pływający do Anglii, przy czym dwa dalsze parowce o łącznej pojemności 11.000 brt. oraz jeden kontrtorpedowiec storpedowano i ciężko uszkodzono. Wśród zatopionych statków znajdowały się trzy parowce amunicyjne, które po ugodzeniu przez torpedy wśród silnych detonacji momentalnie zatoneły. Pozostałe parowce naladowane były materiałami wojennymi i środkami żywności, przeznaczonymi dla Anglii.

Pomimo silnej akcji obronnej, niemieckie łodzie podwodne zdołały w toku zaciepnego posęgu przybliżyć się coraz bardziej do statków konwoju i po zajęciu dogodnej pozycji do ataku, wyszły swoje torpedy. Podczas operacji zaczepnych warunki atmosferyczne pogarszały się coraz bardziej. Gęste pasma mgły zaległy rejon morski w dalekim promieniu, uniemożliwiając coraz bardziej z godziny na godzinę widoczność na obszarze bojowym. Jednostki konwoju aljamskiego skorzystały ze złych warunków atmosferycznych i pogorszenia widoczności i usiłowaly uciec — przyspieszając kurs. Rozlegające się daleko na morzu detonacje oraz obrzyniecia łuna ognia świadczyły o niszczących skutkach celnych trafień torpedami.

Wody na wschód od Nowej Funlandji cieszyły się zawsze smutną sławą terenów bardzo niebezpiecznych dla żeglugi. Zdarzające się tutaj mgły trwają często przez całe tygodnie, zwłaszcza na obszarze ławicy nowofunlandzkiej, stromo z Atlantyku wznoszącej się pływacz, o obszarze przeszło 150.000 km. kw. W miejscu tem w poszczególnych punktach morze dosięga zaledwie kilku metrów głębokości i przedstawia wielkie niebezpieczeństwo dla żeglugi. Zdarzające się tutaj burze powodują, iż ta część Atlantyku przemienia się w jeden z najbardziej dramatycznych rejonów morskich na świecie.

Atak bombowców brytyjskich na konwój niemiecki.

Berlin, 4 listopada. W ciągu dnia 2 listopada bombowce brytyjskie usiłowaly zaatakować konwój niemiecki, pływający w rejonie morskim między Kretą i Afryką.

Już w czasie nadlatywania samolotów brytyjskich, niemieckie samoloty ubezpieczające powstrzymały próbę brytyjską i wyparły maszyny brytyjskie z pobliża statków niemieckich. Pomimo cyfrowej przewagi samolotów brytyjskich, lotnicy niemieccy zestrzelili 2 „Beaufighter”. Anglii zrezygnowali z planowanego ataku i zawrócili w kierunku wschodnim.

